

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 5 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z wniosku M. P. z udziałem E. B. o dział spadku po K. B.:

**1.** ustalił, że w skład spadku po K. B. zmarłej dnia 15 listopada 2013 r. w S. wchodzi:

a) udział w wysokości 1/3 w prawie własności nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), stanowiącej działki o numerach ewidencyjnych (...) o łącznym obszarze 0,1664 ha, dla której urządzona jest księga wieczysta KW (...) – o wartości 30.300,00 zł;

b) udział w wysokości 1/3 w prawie własności nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnych (...) o obszarze 1,3061 ha, dla której urządzona jest księga wieczysta KW (...) o wartości 235.098 zł;

c) kwota 80.023 zł pozostała z dochodu uzyskanego ze sprzedaży udziału w nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) jako działka nr (...) oraz odszkodowania z tytułu nabycia przez Województwo (...) prawa własności do działki nr (...);

**2.** oddalił wnioski o objęcie działem spadku w pozostałym zakresie;

**3.** dokonał działu spadku po K. B. w ten sposób, że wymienione w punktach 1 a i 1 b składniki działu spadku przyznał M. P. i E. B. na współwłasność w udziałach po 1/6 części dla każdej z nich;

**4.** zasądził od E. B. na rzecz M. P. kwotę 38.511,50 zł tytułem spłaty, płatną w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

**5.** ustalił, że każda ze stron ponosi we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni M. P., kwestionując rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2 odnośnie oddalenia żądania dotyczącego objęcia działem spadku kwoty 15.318,90 zł. Zgłoszone zarzuty sprowadzały się do obrazy przepisów prawa procesowego mającej istotny wpływ na treść postanowienia, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c.

a/ poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych według, których dochód uzyskiwany przez spadkodawczynię K. B. nie wystarczał na jej utrzymanie, a w konsekwencji ustalenie przez Sąd, iż uczestniczka musiała dokładać co miesiąc do utrzymania spadkodawczyni oraz zaciągać pożyczki, w sytuacji gdy jednocześnie uczestniczka zaciągnęła pożyczkę dla siostrzeńca w wysokości 8.000 zł, którą spłacała (a zatem dysponowała odpowiednimi środkami pieniężnymi) oraz gdy z wydruków z rachunku bankowego spadkodawczyni i uczestniczki wynika, iż ich łączny dochód w wysokości 2.000 – 2.300 zł miesięcznie pokrywał ich koszty utrzymania oraz wystarczał na pokrycie zobowiązań finansowych uczestniczki postępowania;

b/ poprzez pominięcie przez Sąd, iż spadkodawczyni w latach 2011 – 2013 uzyskiwała dodatek pielęgnacyjny w przedziale 186 – 203 zł miesięcznie, który w sposób znaczny podwyższał dochody spadkodawczyni i jednocześnie zwiększał kwotę, którą mogła dysponować uczestniczka;

c/ poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na ustaleniu, iż w związku ze sprzedażą działki nr (...) na rzecz spadkodawczyni wypłacono kwotę 102.308,70 zł zamiast 103.866,60 zł jak to wynika z treści aktu notarialnego z dnia 5 kwietnia 2012 r.;

2) art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za udowodniony fakt, iż koszty utrzymania spadkodawczyni od kwietnia 2012 r. wynosiły 2.000 zł miesięcznie, w sytuacji gdy żaden z miesięcznych wydatków nie został potwierdzony innym dowodem aniżeli zeznaniami uczestniczki, których nie można uznać za wiarygodne i które w przeważającej części nie zostały uznane za takie przez sam Sąd.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części drogą objęcia działem spadku kwoty 15.318,90 zł oraz zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni dalszej spłaty w wysokości 7.659,45 zł. Oprócz tego skarżąca zwróciła się o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik uczestniczki wystąpił o jej oddalenie oraz obciążenie wnioskodawczyni kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelującej, Sąd Rejonowy należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Umożliwia to Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne, które przez to stają się integralną częścią poniższych rozważań. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy uczestniczkami oraz zmarłą spadkodawczynią, jak również czynione w sferze utrzymania wnioskodawczyni koszty i wydatki. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w sprawach o spadku. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim Sąd II instancji nie dopatrył się żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie apelująca podniosła, iż Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z osobowych źródeł dowodowych oraz nadmiernie przychylnie traktował twierdzenia oponentki, mimo że były one mało wiarygodne. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX Nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów

może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX Nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględniła dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującej odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskiem Sądu Rejonowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnętrznym spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Oprócz tego uzasadnienie jest kompletne i zawiera wszystkie niezbędne elementy, wobec czego nie sposób dopatrzeć się uchybienia art. 328 § 2 k.p.c.

W szczególności nie można się zgodzić ze stanowiskiem apelującej, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo przyjął, że uśrednione koszty utrzymania K. B. przed jej śmiercią zamykały się w stosunku miesięcznym kwotą 2.000 zł. Na tej płaszczyźnie decydujące znaczenie miało zaś to, że spadkodawczyni borykała się z ciężkim, poważnym i nieprzyjemnym schorzeniem zdrowotnym w postaci choroby Alzheimera. Jak się wydaje ta okoliczność została nieco zbagatelizowana przez skarżącą, podczas gdy w rzeczywistości determinowała ona codzienne funkcjonowanie spadkodawczyni we wszystkich sferach życiowej aktywności. Choroba Alzheimera, ze względu na swoją częstość występowania i rodzaj zaburzeń jakie powoduje, stanowi szczególny problem, nie tylko medyczny, ale i społeczny. Chorzy, ze względu na narastające trudności poznawcze i zaburzenia zachowania, wymagają nie tylko leczenia, ale również fachowej formy opieki. Zwykle są to osoby w wieku podeszłym, mające także inne choroby, a postępujące zaburzenia pamięci, myślenia i wielu innych funkcji poznawczych stopniowo ograniczają ich możliwości rozumienia własnej sytuacji zdrowotnej i społecznej, a także samodzielnego podejmowania działań w kierunku uzyskania odpowiedniego leczenia i pomocy. Brak samodzielności istotnie przekłada się także na koszty utrzymania takiej osoby, które znacząco odbiegają w górę w porównaniu do innych starszych osób cieszących się w miarę dobrym stanem zdrowia. Oprócz konieczności zaspokojenia zwykłych i typowych potrzeb socjalno – bytowych (wyżywienie, odzież, środki czystości i higieny, opłaty za dom lub mieszkanie) pojawiają się jeszcze ponadstandardowe wydatki związane z leczeniem, wizytami lekarskimi, farmakoterapią, rehabilitacją, opieką oraz środkami i materiałami pielęgnacyjnymi (np. pampersy). Te ostatnie elementy uzyskują ponadto zdecydowaną przewagę ilościową i jakościową, stanowiąc główny trzon nakładów czynionych na utrzymanie chorego. Nie inaczej było również w przypadku K. B., którą przez cały czas opiekowała się córka E. B. i to przy znikomym udziale drugiej córki w osobie M. P.. Uczestniczka nie podała precyzyjnie wszystkich kosztów związanych z utrzymaniem matki, ani też nie przedstawiła żadnego chociażby przybliżonego zestawienia poszczególnych elementów i składników wchodzących w skład tych kosztów. Zamiast tego poprzestała ona wyłącznie na pewnych własnych szacunkach. Zaprezentowana przez uczestniczkę postawa oraz brak pełnych danych i informacji na ten temat nie był mimo wszystko przeszkodą do uwzględnienia tychże szacunków. Podkreślić bowiem należy, że pochodziły one od osoby najlepiej zorientowanej w kosztach utrzymania chorej. Poza tym uczestniczka oszacowała te koszty na umiarkowanym poziomie, znajdującym oparcie w rzeczywistości, nie dopuszczając się w tej sferze żadnych nieprawidłowości łączących się z chęcią zawyżenia wydatków. Obrazu rzeczy nie mogą też zmienić znajdujące się w zeznaniach uczestniczki rozbieżności, niespójności i przeinaczenia, które zostały wychwycone przez Sąd. Paradoksalnie przemawia to w sumie za prawdziwością uczestniczki, która swoją relację przedstawiła po prostu w sposób spontaniczny. Widoczny u uczestniczki emocjonalny stosunek do sprawy nie zaciemnił jednak sytuacji, albowiem zachowała ona zdolność do obiektywnego przedstawiania faktów. Racji bytu nie ma też kierowany pod adresem uczestniczki zarzut nieudokumentowania kosztów. Chodziło przecież o dużą liczbę wydatków, przy czym niektóre z natury nie nadawały się do precyzyjnego udowodnienia (np. wizyty księdza).

Poza tym uczestniczka miała zupełnie inne priorytety, gdyż w swoim działaniu kierowała się dobrem chorej matki, której chciała zapewnić jak najlepsze warunki u schyłku życia. W pełni zrozumiała jest więc, to że uczestniczka nie przywiązywała nadmiernej wagi do rachunków, faktur czy paragonów, uznając to za kwestię wtórną. W kontekście powyższego wręcz oczywistym jest to, że na utrzymanie K. B. nie wystarczały jej własne dochody. Spadkodawczyni dostawała bowiem emeryturę oraz dodatkowo wypłacano jej jeszcze dodatek pielęgnacyjny. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sądowi Rejonowemu bynajmniej nie umknęła ta okoliczność, choć faktycznie nie poświęcił jej zbyt dużej uwagi. Porównanie wysokości obu świadczeń pokazuje, że wspomniany dodatek powiększał dochody spadkodawczyni o około 1/5. Niezależnie od tego rzeczony środki pieniężne tak czy inaczej nie pozwalały zaspokoić usprawiedliwionych i znacznych potrzeb spadkodawczyni. Zajmująca się matką uczestniczka musiała więc dokładać do jej utrzymania, posiłkując się własnymi dochodami oraz pożyczanymi pieniędzmi. Na ten cel przeznaczała ponadto zasoby pochodzące ze sprzedaży działki należącej do matki. Z tej też przyczyny czynione przesunięcia majątkowe były w pełni zasadne. Tym samym na pełną aprobatę zasługuje rzetelny wywód Sądu Rejonowego, że będąca w gestii spadkodawczyni kwota pieniężna w ogólnej wysokości 115.034 zł, pochodząca ze sprzedaży jednego ze składników majątkowych, uległa następnie częściowemu rozdysponowaniu. W efekcie po dokonaniu poszczególnych odliczeń okazało się, iż pozostała z tego kwota 80.023 zł, która podlegała stosownemu rozliczeniu w ramach działu spadku. Jednocześnie na koniec przyjąć należy (co akurat nie zostało wprost wyartykułowane przez Sąd I instancji), że przekazywany przez ZUS dodatek pielęgnacyjny każdorazowo co miesiąc siłą rzeczy służył beneficjentce tegoż świadczenia. Zarzucając sprzeczność ustaleń co do wypłaconych spadkodawczyni kwot w związku ze sprzedażą działki nr (...) apelująca pominęła fakt wcześniejszej wypłaty współwłaścicielkom kwoty 4674 zł. Okoliczność ta wynika wprost z treści aktu notarialnego z dnia 5 kwietnia 2012 r.

Reasumując nie mogła się więc ostać forsowana przez skarżącą koncepcja sprowadzająca się do zaliczenia do majątku spadkowego K. B., podlegającego następnie działowi spadku, kwoty w wysokości 15.318,90 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Jednocześnie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy nie znalazł w niniejszej sprawie jakichkolwiek podstaw do odstąpienia od wyrażonej w powołanym wyżej przepisie ustawy zasady ponoszenia przez uczestników postępowania kosztów związanych z ich udziałem w sprawie. Zważyć bowiem należy, iż niniejsza sprawa jest sprawą rozpoznawaną w postępowaniu nieprocesowym, a każdy z uczestników był w równym stopniu zainteresowany w jej rozstrzygnięciu.